

Bogumiła Walak*
Gorzów Wielkopolski

Rola ilustracji w literaturze dziecięcej i jej psychologiczne uwarunkowania w rozwoju dziecka

The role of illustration in children's literature and its
psychological conditions in child development

Wprowadzenie

Wszyscy jesteśmy przekonani, że literatura dziecięca różni się od literatury dla dorosłych. W praktyce, każdy czytelnik odróżni bez wahania książkę przeznaczoną dla dzieci nawet, jeśli nie będzie miał do dyspozycji żadnych dodatkowych wskazówek w postaci szaty graficznej, podtytułów czy ilustracji. Literatura dla dzieci kojarzy się ludziom dorosłym z czymś miłym, łagodnym, radosnym, a jednocześnie barwnym. Na takie skojarzenia w oczach dorosłych wpływają wspomnienia dotyczące zapamiętanych ilustracji książkowych z okresu dzieciństwa. Maurice Debesse podkreśla, że „dzieciństwo dla każdego z nas jawi się jako kraina idealna, szczęśliwy okres, w którym pęd pierwotny, niepokój o siebie, o świat każe nam za wszelką cenę szukać przygód dających okazję do wydobycia na jaw najlepszych cech człowieka”¹. Mimo, że dziecko nie jest jeszcze ukształtowane i ukierunkowane na określoną drogę życiową, to jednak podlega wielu różnym wpływom, wśród których znajduje się wpływ ilustracji książkowej.

* dr, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, Wydział Humanistyczny

¹ M. Debesse, *Psychologia dziecka od urodzenia do wieku młodzieńczego*, Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1963, s. 19-22.

Dziecko jest od wczesnych lat jest bardzo aktywne i uczy się przez naśladownictwo. Poznaje wciąż świat, patrzy, słucha, uczy się, odkrywa wciąż nowe i wcześniej nieznanne zjawiska, a przy tym chce bardzo już być dorosłym. Co wtedy robi? Sięga po książkę, naśladując dorosłych. Świat liter wydaje mu się tajemniczym szyfrem, ale mnóstwo kolorowych ilustracji staje się sprzymierzeńcem dziecka w poznawaniu go bez konieczności proszenia o pomoc rodziców.

Znaczenie i rola ilustracji książkowej a etapy rozwoju dziecka

Jedną z zasad tworzenia książek dla dzieci jest, aby posiadały one ilustracje. Szczególnie widoczne jest to w książkach dla małych dzieci. Ilustracje zajmują większą część czytanki. Tekst nie absorbuje uwagi, ustępując na rzecz ilustracji. Jest to związane w funkcją książki dla najmłodszych dzieci, która wiąże się z oglądaniem ładnych obrazków. Dziecko przeglądając różne ilustracje domaga się od dorosłego ich interpretacji, dla każdej z osobna. Dorosli często, chcąc przybliżyć świat książki, wymyślają różne historie na temat tego, co jest na ilustracji, ożywiają je mimiką twarzy, czy barwą głosu. W ten sposób pobudzają wyobraźnię dzieci w celu plastycznego zobrazowania fabuły opowiadań i nadania nowego życia oglądanej ilustracji. Słowo połączone z obrazem przyspiesza apercpcję zrozumienia treści i zwielokrotnia różnorodne przeżycia. Doskonałym sposobem na dobrą apercpcję jest połączenie słowa, obrazu i melodii – dzieci uwielbiają tak zwane „bajki, które żyją”. Dzieje się tak dlatego, że dziecko odkrywa rzeczywistość najpierw zmysłami, na drodze spostrzeżeń obrazów, a później przyswajając nowości na drodze abstrakcji i konkretności. W. Warnecki, podkreśla iż „proces poznawczy odbywa się dialektycznie. Przechodzi on przez trzy podstawowe momenty: zmysłowo-uczuciowy, abstrakcyjny i praktyczny”². Słowo i obraz w książce dla dzieci tworzą całość. Książka opowiada o tym, co jest w niej narysowane

² W. Warnecki, *Sztuka wielkich i małych form: materiały konferencyjne*, „Przegląd Artystyczny” 1969, nr 4.

i napisane. To najpierw obrazki rozwijają umysł dziecka, później dopiero słowo pisane. Dlaczego tak się dzieje?

Myślenie obrazowe jest związane z etapami rozwoju inteligencji każdego człowieka. Regułą jest, że najpierw musi pojawić się obraz, aby na jego podstawie można zbudować pojęcie. Psychologowie twierdzą, że stadium rozwoju oparte na obrazowym poznaniu świata występuje między stadium działania na konkretnych i stadium działania słowno-obrazowego, które stanowi wyższą formę poznania rzeczywistości. Według Piageta okres myślenia obrazowego rozpoczyna się około osiemnastego miesiąca i kończy około jedenastego roku życia. Swoje apogeum osiąga w wieku przedszkolnym, co znajduje odbicie w bogato ilustrowanych książkach przeznaczonych dla odbiorców w tym przedziale wiekowym. Dzieci w tym okresie (wiek 3-4 lat) bardzo skupiają się na wyglądzie każdego przedmiotu widzianego na ilustracji. Ponadto grupują przedmioty, dobierając dwie podobne ilustracje pod względem, np. barwy, kształtu czy innych cech. Myślenie dziecka w tym okresie jest jednak niezbyt plastyczne, opiera się głównie na obrazach, które już wcześniej zostały zakodowane w umyśle. Często pamiętamy pewne ilustracje ze swoich ulubionych książek. Dziecko potrafi sobie wyobrazić ruch na ilustracji, ale tylko wtedy, gdy widziało taki ruch rzeczy czy osób już wcześniej (np. bieg psa, grę dzieci w piłkę). Obrazy stanowią zatem dla dziecka pewien kod. Trudno też zrozumieć dziecku w okresie wczesnoszkolnym zagadnienia związane ze światłocieniem, perspektywą, ułożeniem przedmiotu w przestrzeni. Zrozumienie tych zagadnień przez dziecko zależy w dużej mierze od rodziców, którzy pełnią rolę przewodnika w rozkodowywaniu tajemniczych ilustracji za pomocą słów. Ważne są też w tym okresie życia dziecka doświadczenia percepcyjne.

Człowiek uczy się najszybciej na podstawie tego, co zobaczył, amatedzieckowszczegółowości. Z badań prowadzonych w dziedzinie psychologii dziecięcej wynika, że już czteromiesięczne niemowlę potrafi rozpoznać ilustracje, którą widziało wcześniej. Niemowlęta bowiem nie potrafią mówić, ale zapamiętują niczym komputer

nowe obrazy i ruchy. Dzieci 3-4-letnie odróżniają już obraz znany od nieznanego, nowego. Często, gdy słuchają czytanego tekstu, siadają blisko dorosłego, aby jednocześnie słuchać i patrzeć na obrazki. Natomiast dzieci 6-9-letnie najpierw odtwarzają w pamięci obraz, później identyfikują z tym obrazem jego nazwę³.

Ilustracje w książkach dziecięcych są doskonałym materiałem do obserwacji interesujących „operacji” psychicznych i tworzenia się dzięki nim fundamentów kryteriów estetycznych. Najlepszą drogą dotarcia do umysłu dziecka jest wpłynięcie na jego uczucia, toteż rola ilustracji sprowadza się do wzbudzenia w dziecku przeżyć estetycznych. Bez wątplenia dziecko posiada bardzo wyczulony smak estetyczny. Nieświadomie odbiera sztukę, wśród której kluczowe i pierwszorzędne miejsce zajmuje plastyka. Na półkach w pokoju dziecka pojawiają się ilustrowane pisma, bajki, książeczki. Dziecko korzysta z tych przejawów sztuki chętniej niż można by się spodziewać. Zatem istnieje silna potrzeba przystosowania sztuki ilustratorskiej do potrzeb, upodobań i rozwoju dziecka. Ilustracja musi dostarczać dziecku przeżyć, ale „na jego miarę”. Jest elementarzem do nauki świata sztuki, jak pisze Danuta Wróblewska – „oswaja młodą i podatną wyobraźnię ze złożonym obrazem współczesnego widzenia świata”⁴.

Ilustracja w książkach dla dzieci spełnia następujące funkcje:

- wpływa na rozwój procesów i dyspozycji psychicznych,
 - rozszerza uprzednio poznaną wiedzę,
 - wprowadza dziecko w rzeczywistość sztuki,
 - wzbogaca odczuwane emocje,
 - dostarcza chwile odprężenia, uczucie bez troski.
- Kolorowa ilustracja przenosi zatroskane dziecko w świat

³ M. Jagodzińska, *Obraz w procesach poznania i uczenia się*, Warszawa: WSIP 1991, s. 128.

⁴ D. Wróblewska, *Złote medale dla Naszej Księgarni*, „Projekt” 1966, nr 3.

marzeń i fantazji⁵, za pomocą swej funkcji kompensacyjno-terapeutycznej. Spełnia te wszystkie funkcje niezależnie od tego czy mamy do czynienia z ilustracją w bajce, baśni czy w książce innego gatunku literackiego.

Dziecko jest wulkanem energii i wyobraźni. Paul Hazard twierdzi, że „wyobraźnia nie może żywić się sama sobą”⁶, budulcem do jej rozwoju jest właśnie odpowiednio dobrana ilustracja. Dziecko, oglądając często jedną i tą samą ilustrację, tworzy pewien jej wzorzec w swojej wyobraźni, ćwiczy swój umysł, myślenie obrazowe. Ilustracja wpływa też, jak już wspomniałam, na sferę uczuciową małego człowieka. Doskonale pamiętamy, że jako dzieci potrafiliśmy się wczuć w sytuacje grozy i strachu czy radości, które zaobserwowaliśmy na ilustracji i słuchaliśmy w opowiadaniach naszych rodziców. Często też sympatyzowaliśmy z bohaterami, uczyliśmy się, co jest dobre, a co złe, co jest normą postępowania człowieka, a co odbiega od, wówczas nieznanego jeszcze, pojęcia normy postępowania. Taka rola ilustracji wpływa na kształtowanie się uczuć wyższych, np. empatii, czasami niechęci do tego, co jest złe, niemoralne. Ilustracja książkowa oddziałuje na życie człowieka od jego najmłodszych lat, wpływa na kształtowanie postawy społeczno-moralnej.

Dziecko jest ciekawe świata, z każdym nowym dniem pragnie poznawać jego nowe elementy i temu zaradzić może również ilustracja. Pod tym względem pełni ona również funkcję poznawczą i wyznacza tory do formowania się zainteresowań daną dziedziną nauki w późniejszym dzieciństwie.

Wpływ „dobrej” i „złej” ilustracji książkowej na uczucia dziecka

Mówiąc o roli ilustracji i jej istotnym znaczeniu w okresie dzieciństwa należy uwzględnić zagadnienia dotyczące

⁵ I. Słońska, *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, Warszawa: PWN 1969, s. 14.

⁶ P. Hazard, *Książki, dzieci i dorośli*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1963, s. 10.

wpływu „dobrej” i „złej” ilustracji książkowej na uczucia dziecka.

Ilustracja książkowa wywołuje ogromny wpływ na psychikę dziecka, pozostawia w niej ślad dostrzegany nawet w dorosłym życiu. Każda ilustracja oddziałuje w jakiś sposób na psychikę dziecka i dzieli się na wartościową pod wieloma względami, mało wartościową, a nawet mogącą wpłynąć negatywnie na psychikę. Stefan Szuman twierdzi, że „dobry rysunek” to taki, który zawiera w swej treści jakieś wartości, które wciąż ewoluują. „Zły rysunek” to taki, gdzie jest przedstawiona jakaś wartość, ale w rzeczywistości nie jest wartością samą w sobie, nie istnieje, jest „falszywą monetą”⁷.

Dziecko to *tabula rasa*, przychodzi na świat nieświadome i nieumiejące odróżnić tego, co dobre, od tego, co złe. Chłonie wzrokiem wszystko, czego nigdy nie widziało. Nie zwraca uwagi na estetykę i formalizm, które stanowią podstawę tej „dobrej” ilustracji. Jest to naturalne, albowiem dziecko nie ma pojęcia, jaki jest właściwy sposób rysowania. Ilustracja mało wartościowa pod wieloma względami (np. estetycznym, nieodpowiednio dobrana do wieku dziecka) może skrzywdzić wyobraźnię małego dziecka. Dziecko nasycone obrazami złej ilustracji patrzy na świat w dość płytki sposób, posiada niezależną wyobraźnię, wszystko analizuje na podstawie tego, co zobaczyło „własnymi oczami”.

Uczucie, którego doświadcza dziecko oglądając książeczki ilustrowane wiąże się z kształtowaniem smaku estetycznego, który człowiek powinien doskonalić przez całe swoje życie. Jak można rozumieć uczucie w ramach sztuki? Irena Słońska na to pytanie odpowiada w sposób następujący: „uczucie – to warunek powstawania przeżyć estetycznych, a zarazem czynniki kształtujące się pod ich wpływem, którego roli w życiu nie można przecenić”⁸.

Jeśli chodzi o uczuciowość dziecka, mamy do czynienia z jej

⁷ S. Szuman, *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży*, Kraków: Wiedza - Zawód - Kultura Tadeusz Zapiór 1951, s. 12-13.

⁸ I. Słońska, *Psychologiczne ...*, s. 73.

szczególnym przejawem. Dzieci cechują się labilnością emocjonalną, potrafią w jednej minucie płakać i śmiać się, powiedzieć, że kogoś kochają, a za moment, że nienawidzą. W miarę upływu lat wulkan spontanicznych uczuć dziecka zostaje ugaszony, a egocentryzm zostaje zastąpiony spojrzeniem na drugą osobę z pewną wrażliwością i empatią. Dziecko od lat niemowlęcych do wieku wczesnoszkolnego szczególnie potrzebuje akceptacji ze strony otaczających go osób. Sprawy, które wydają się błahe dla dorosłych, kształtują system wartości dziecka aż do czasu, gdy osiągnie 10-11 lat, a co za tym idzie – pewną dojrzałość przejawiającą się w panowaniu nad swoimi emocjami. „Każde uczucie – pisze Stefan Baley – ma swą intelektualną podstawę, przedstawienie, wyobrażenie, przekonanie. Ta podstawa może oderwać się od konkretnego, wreszcie myśli oderwane mogą wywołać uczucie. Umysł dojrzewając tworzy coraz to nowe możliwości powstawania uczuć. Na tym tle powstają uczucia estetyczne, etyczne, intelektualne i inne”⁹. Szczególnie doniosłą rolę w kształtowaniu uczuciowości odgrywa chęć poznania i odkrywania świata, patrzenie na świat idealny lub zły, którego nigdy przedtem się nie widziało. Poznawanie nieznanego świata tworzy spojrzenie na pierwsze ilustracje książkowe. Dziecko analizując obrazek odczytuje jego wnętrze, analizuje sytuację, wyobraża sobie, co by było kiedy..., przytacza wspomnienia. Można zauważyć, że dzieci bardzo często wartościują bohaterów ilustracji, współczując im.

Najbardziej spontaniczne są dzieci 2-3 letnie. Kiedy widzą „piękną” ilustrację potrafią krzyczeć, głośno śmiać się, mówić do niej, rozpłakać się, a nawet często pocałować ładną księżniczkę, dobrą babcie, ślicznego kotka. Bardzo często naśladują odgłosy ujranych zwierząt, potrafią mówić strasznym głosem, chodzić ciężko jak słoń czy na paluszkach jak lisek z ilustracji. Pokazują zęby jak groźny wilk. Mówią o tym, kim chcieliby zostać w przyszłości, kiedy widzą pilota,

⁹ S. Baley, *Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka*, Wrocław; Warszawa: Książnica - Atlas 1948, s. 424.

górnika czy doktora na ilustracji. Natomiast dzieci starsze cechuje powściągliwość w okazywaniu emocji oraz krytycyzm wobec przeglądanych ilustracji.

Słusznym jest, aby dostarczać dziecku ilustracje, na których widoczne są sceny napięcia. Ilustracja piękna, niczym niezmacona, w miarę upływu lat przestałaby być interesująca dla dziecka. Dlatego właściwym jest podanie dziecku „innego” typu ilustracji. Zainteresowanie ilustracją często uwarunkowane jest płcią dziecka. Szczególnie chłopcy oczekują, że zobaczą w swojej książce np. sceny bitewne, rycerzy, akcję napadu straszego smoka na miasto. Dorośli jednak muszą uważać z dawkowaniem takich ilustracji. Muszą sami ostrożnie stwierdzić, czy rozwój emocjonalny ich dziecka jest na odpowiednim poziomie, aby zrozumieć taką ilustrację. Muszą także pamiętać, że „zła” ilustracja w sensie pojęcia etyczno-moralnego „zło” może pozostawić trudną do zagojenia ranę na psychice małego odbiorcy.

Trafne wydają się słowa Mieczysława Wallis-Walfisz, który twierdzi, że „Dzieło sztuki jest zawsze przeznaczone dla pewnej, mniej lub bardziej określonej grupy odbiorców, jest zawsze tak ukształtowane, by mogło być odpowiednio spostrzeżone, zinterpretowane i przeżyte przez odbiorcę należącego do owej grupy – w grę wchodzi tu wiek, zasób doświadczeń określona wrażliwość i uczuciowość, krąg kulturowy zależny od epoki, narodu, środowiska”¹⁰.

Wpływ komizmu ilustracji na nastrój dziecka

– kształtowanie pozytywnego obrazu świata i samego siebie

Zagadnienie komizmu i śmieszności w literaturze interesuje od lat wielu uczonych z dziedziny psychologii, filozofii czy socjologii. Powszechnie można sądzić, iż pozytywny stosunek do ludzi poniekąd może kształtować dowcipna i śmieszna ilustracja widziana oczyma dziecka. W dziedzinie

¹⁰ M. Wallis-Walfisz, *Wyraz i życie psychiczne*, Wilno: Wileńskie Towarzystwo Filozoficzne 1939. s. 99.

psychologii stwierdza się, że odbiór wesołych ilustracji książkowych przez dzieci, percepcja poczucia komizmu zależy od ogólnego rozwoju inteligencji i z każdym dniem rosnącego bogactwa doświadczeń. Na odczucie śmieszności ilustracji u dzieci wpływa wiele czynników takich jak: znajomość realizmu sytuacji, znajomość znaczenia słowa pisanego i mówionego, orientacja w rolach społecznych i wiele innych. Należy zauważyć, że każde dziecko pod względem poczucia humoru, trzeba traktować indywidualnie. Istnieją jednakże pewne prawidłowości postrzegania komizmu ilustracyjnego w określonym wieku dziecięcym.

Rozwój zamiłowania do różnych gatunków satyry dąży od rozumienia i łączenia słów, zjawisk, rzeczy oraz spontanicznego reagowania na nie i zmierza do konotacji coraz bardziej zawiłych. Takie skomplikowane skojarzenia łączą w sobie uczestnictwo inteligencji, bogacenie uczuciowości i doświadczenia życiowego rosnącego młodego człowieka. Najmłodsze dzieci odczuwają pogodny i uroczy „klimat” ilustracji. Małe dziecko czuje zadowolenie, kiedy widzi przyjemne dla jego oczu barwy oraz gdy rozpoznaje przedmioty. Dziecko bawi często widok jakiegoś nieudolnego bohatera, śmieszny wygląd, ale na pewno nieodrażający a także kontrasty, wyolbrzymienia, nieprawdopodobieństwa, jak również niedorzeczności. Jeśli chodzi o komizm sytuacji, to w tym wypadku można by porównać dziecko do tłumu w starożytnych Atenach, chcącego oglądać widowisko teatralne typu jarmarcznego, czyli takie, gdzie bohaterowie biją się, przewracają, czy też tłuką naczynia. Tego typu komiczność bawi nie tylko małe, ale i większe dzieci¹¹.

Książka obfitująca w sytuacje zabawne jest bardzo lubiana przez dzieci, a ilustracje są często wielokrotnie oglądane i analizowane. Jeśli chcemy wywołać uśmiech na twarzy dziecka ilustracją książkową wartość pokazania dziecku są książki Andrzeja

¹¹ S. Szuman, *Badania nad rozwojem rozumienia obrazów o treści symbolicznej u dzieci i młodzieży*, Lwów: nakładem Naukowego Towarzystwa Pedagogicznego 1931.

Grabowskiego, Juliana Tuwima czy Marii Kownackiej. Dzieci szczególnie lubią śmiać się oglądając ilustracje ze zwierzętami uczestniczącymi np. w sytuacjach typowych dla człowieka.

Warto wspomnieć, że w zakresie tematu wesołych ilustracji książkowych można rozróżnić dwa ich typy: wspomniane już przeze mnie ilustracje groteskowe oraz drugie – karykaturalne. Celem ilustracji karykaturalnych jest uszczypliwe ośmieszanie postaci, zaś celem groteski jest wesołe przedstawienie osób czy zjawisk przez zwrócenie uwagi i uwydatnienie ich cech, będących z natury śmiesznymi. Karykatura, z reguły wiąże się z komizmem postaci związanym z jej wadami, jakimiś ułomnościami, jak również z dysproporcjami i deformacjami tych postaci w sensie plastycznym. Uśmiech dzieci wywołują ilustracje przedstawiające postaci zbyt grube lub chude, kontrastowe zestawienia, np. długiej cienkiej szyi i dużej głowy. Warto przeanalizować też antropomorfizację przedmiotów, np. ilustracja samochodu, który ma oczy, nos i buzię. Małe dzieci uważają takie ilustracje za bardzo zabawne, zaś starsze doszukują się w nich pewnych nieprawdopodobieństw w odniesieniu do świata realnego. Dzieci zauważają, w miarę dorastania, pewne niedorzeczności, np. przedstawienie czarownicy na latającej miotle. Początkowo tego typu ilustracje wpływają w znacznym stopniu na ich wyobraźnię, lecz później zilustrowany „świat latających czarownic” staje się elementem świata fantastycznego, który zostaje wyraźnie oddzielony w umyśle dziecka od świata rzeczywistego¹².

Nie można doszukiwać się nieprawidłowości w grotesce czy karykaturze, ponieważ osiągają swój rozweselający efekt głównie przez celowe zniekształcenie tego, co obrazują. Ilustracje komiczne nie zawsze odnoszą się swą treścią do elementów czy cech nieistniejących, nie zapominają też o satyrze dnia codziennego. Mając na uwadze sytuacje niedorzeczne, na ilustracjach można zauważyć, iż kreują świat „na opak”. Warto w tym momencie

¹² S. Szuman, *Ilustracja ...*, s. 61.

przytoczyć ciekawą teorię Kornela Czukowskiego, który w tej „odwrotności” doszukał się zabawy myślami i pojęciami w umyśle dziecka. Postacią takich zabaw jest „odwrotna koordynacja pojęć: przedmiot A otrzymuje cechy przedmiotu B i odwrotnie. Grę taką dzieci odczuwają jako ogromnie zabawną, a śmieszność jest tym większa, im mocniejsze jest poczucie rzeczywistej koordynacji cech danych przedmiotów”¹³. Prostim przykładem na wyjaśnienie tej teorii jest analiza obserwacji przez dziecko świata zwierzęcego i ludzkiego, gdzie siła jest utożsamiana z wielkością, a jej brak z przeciętnością. Zatem, śmieszyć będą dzieci ilustracje, gdzie zharmonizowanie tych cech zostało przejawione, zmienione. W tym wypadku źródłem takiego myślenia jest zazwyczaj wiedza o świecie oparta na doświadczeniu małego odbiorcy.

Przy omawianiu wpływu komicznych i groteskowych ilustracji na psychikę dziecka nie można pominąć kwestii bylejakości i tandety w tej dziedzinie. Jak powszechnie wiadomo, wesoła ilustracja wywiera niebagatelny wpływ na kształtowanie pozytywnych nastawień, ale nieprawidłowa, może niebezpiecznie wpływać na wyobrażenia – szczególnie małego dziecka. Każdy dorosły powinien najpierw poznać granice wrażliwości emocjonalnej dziecka przed pokazaniem mu ilustracji oddziałującej nieprawidłowo na wspomnianą wrażliwość. Taka „nieprawidłowa” ilustracja może doprowadzić, w skrajnych przypadkach, nawet do szoku i depresji. Jeśli chodzi o komizm postaci na ilustracjach, ważnym jest odpowiednie wyrażenie ich stanów emocjonalnych. W tym przypadku dziecko może poznawać drugiego człowieka poprzez przypatrywanie się jego mimice, gestowi czy postawie. Odpowiednie odczytywanie stanów emocjonalnych postaci z ilustracji ułatwia proces komunikacji dziecka w życiu dorosłym. Małe dziecko, oglądając obrazki, często nie potrafi jeszcze płynnie posługiwać się mową, tak więc mimika czy gest postaci stanowi rodzaj komunikatora zastępującego słowa. Dziecko odczytuje wyraz twarzy

¹³ K. Czukowski, *Od dwóch do pięciu*, Warszawa: Nasza Księgarnia 1962, s. 223.

postaci, postawę i stan emocjonalny, uczy się na ich podstawie właściwego wyrażania emocji i nadaje je w postaci komunikatu zwrotnego, ale już nie do bohaterów książkowych, lecz do osób ze swego najbliższego otoczenia. Gest nabiera znaczenia mowy pełnej ekspresji¹⁴.

Dlatego ważnym jest uświadomienie sobie przez dorosłych, jak ważne są ilustracje komiczne w książkach dla dzieci z odpowiednią mimiką, gestem i postawą postaci. Zbyt karykaturalna postać, przejawskrawiona w deformacji i zniekształceniu, może działać dwojako: rozśmieszająco lub odrażająco. Komiczne obrazki mogą być dla dziecka przykre w odbiorze, np. garby postaci, karłowatość, dysplastyka ciała. Dzieci w początkowym okresie analizowania śmiesznych ilustracji śmieją się z karłów, grubasów, nie robią tego złośliwie, ale naiwnie. Zniekształcone w oczach dziecka są postacie brzydkie, nieładne. Przejawskrawienie – pokazanie takich cech wyglądu, które w naturze się nie zdarzają lub są ewenementem.

Ilustracja pozytywnie śmieszna powinna być absolutną odwrotnością tej niewłaściwej, którą opisałam powyżej. Powinna ilustrować czynności dnia codziennego, „radosne życie” istot, zabawek, roślin, domów i in., a wreszcie pocieszne i miłe chwile z dzieciństwa. Jednak najbardziej atrakcyjnymi są wesołe ilustracje. Są one najchętniej oglądane przez dzieci. Dzieci utożsamiają się z małymi bohaterami z obrazka, pozytywnie odczytują ich uśmiechnięty wyraz twarzy i beztroskość, odbierają swoich rówieśników w sposób miły i naturalny, a nie groteskowo karykaturalny.

Istnieje również inny rodzaj groteskowości w książkach dziecięcych. Jest to grafika ilustracyjna, która stanowi uproszczenie geometryzacji i stylizuje postać dziecka w sposób swoisty. Często upraszcza i stylizuje wzory natury. Jej następstwem jest doprowadzenie szaty zewnętrznej zwierząt i ludzi do wyglądu lalek,

¹⁴ S.L. Rubinsztein, *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa: Książka i Wiedza 1962, s. 640.

zabawek. Dzieje się tak, dlatego, że dziecko nie rozróżnia, że zwierzęta i zabawki należą do dwóch innych światów. Powstaje, więc ilustracja „zabawowo-groteskowa” – ożywione lalki, kukiełki, zabawki. Tego typu ilustracje możemy odnaleźć, np.: w „Lokomotywie” Juliana Tuwima, w „Opowiadał dzieciom sobie” i w „Ptasich plotkach” Jana Brzechwy.

Podsumowując wpływ komizmu ilustracji na nastrój dziecka można stwierdzić, iż kształtuje ona stronę emocjonalną, uczy komunikacji ze światem dorosłych, wpływa na pozytywne kształtowanie własnego „ja”, które rozpoczyna się zanim dziecko opanuje umiejętność mowy. W pierwszym okresie życia dziecko nie potrafi wyrazić mową swych uczuć, lecz odpowiada uśmiechem na uśmiech, krzywi się do obcych, gdy zobaczy srogi wyraz twarzy. Małe dziecko doskonale naśladuje to, co zobaczyło na ilustracji i jak mówi Philippe Malrieu: „Przez naśladownictwo dziecko uczy się nie tylko tego, w jakich okolicznościach powinno się śmiać, smucić, irytować lub przerażać, ale także - jak powinno to czynić. Ucząc się sposobów wyrażania emocji, dziecko uczy się samych emocji”¹⁵. Dlatego ważna jest rola wesołej ilustracji książkowej, która w sposób wymowny ukazuje przeżycia i emocje ludzi. Uczy dziecko, że dzięki pozytywnemu odbieraniu świata, każdy może być szczęśliwy.

Małe dziecko często samodzielnie, po swojemu, ponownie opowiada przeczytany tekst i jeśli nie ma w nim ilustracji to gębokoboko przeżyty tekst znajduje odzwierciedlenie w postaci rysunku dziecka na kartce papieru. Nie oznacza to jednak, że mamy pozbawić dziecka książek ilustrowanych, bo byłoby to niezgodne z jego naturalną chęcią poznawania świata poprzez widzenie i przeżywanie obrazów. Możemy czasami przeczytać dziecku tekst i pozwolić na jego interpretację poprzez stworzenie własnej ilustracji – jest to również bardzo cenne doświadczenie, pozwalające ocenić rozwój dziecięcej wyobraźni twórczej. Trzeba

¹⁵ P. Malrieu, *Życie uczuciowe dziecka*. W: *Psychologia dziecka*, M. Debessé (red.), Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych 1963. s. 105.

zauważyć, że ilustracje w książkach dla dzieci czasami wyręczają w wyobrażaniu sobie tego, co jest czytane, toteż starsze dzieci powinny czytać książki z ilustracjami ograniczonymi w tekście do minimum. Wyobrażenia starszego dziecka jest już na tyle rozwinięta aby zweryfikować ilustracje widziane w książce ze swoimi przeżyciami i wyobrażeniami. Niewyobrażalne jest, aby małe dziecko nie widziało tego, o czym się czyta. Tekst jest dla niego kodem, zbiorem niezrozumiałych znaczków, ilustracja „lustrem tekstu”. Możemy zaobserwować, że małe dziecko często bierze do rąk książeczkę ilustrowaną i na podstawie ilustracji opowiada, tworzy własne historie. Zatem nie można mówić czy ilustracja istnieje na potrzeby tekstu czy odwrotnie, zależy to w dużej mierze od wieku dziecka¹⁶.

Ilustracje w książkach to pewnego rodzaju punkty informacyjne dla czytelnika, pewne znaki i drogowskazy. Ilustracja umieszczona w tekście jest bardziej pożądana dla oka czytelnika, ponieważ szkicuje nam pewien fragment przeczytanego tekstu. Tekst jest tłem dla takiej ilustracji, ilustracja umiejętnie wplata się w całość czytanej treści. Ilustracja jest podsumowaniem, skróceniem przeczytanego fragmentu tekstu. Czytelnik dowiadyuje się z ilustracji tyle, ile trzeba, resztę sam sobie dopowiada. Tekst jest esencją najbardziej pasujących do danego kontekstu wyrazów, tak samo ilustracja, co do zasady nie musi podawać szczegółów, ma być oszczędna. Głównym zdaniem ilustracji w tekście jest jego najdoskonalsze uplastycznienie. Ilustracja może jednak wywołać dysonans w przeżyciach czytelnika, jeśli nie pokrywa się z pięknem utworu i jego artystyzmem.

Dopasowana ilustracja książkowa musi być zgodna z wizją tekstu, streszczać go. Oto przykłady ilustracji i tekstu korespondujących ze sobą: Dziecko czytając tekst lub tylko słuchając czytany przez rodziców, zapamiętuje ujrane obrazy. Kiedy czytane są kolejne strony powieści, dziecko odtwarza obrazy zapisane w swojej pamięci, te ulegają ciągłym przeobrażeniom, tekst je ubarwia.

¹⁶ S. Szuman, *Smak estetyczny dzieci i młodzieży*, Kraków 1970, s. 223.

W późniejszym wieku, jeśli dziecko jest bardziej zainteresowane tekstem niż ilustracjami, bo te wydają się mu nudne, czyta tekst i tworzy własne obrazy w swoich myślach.

Istnieją powieści, których obrazy dziecko zapamiętuje i, w miarę upływu lat, wcale nie chce ich modyfikować i zmieniać. Takim przykładem ilustracji, doskonale współgrających z tekstem są ryciny Ernesta Sheparda do „Kubusia Puchatka” A.A. Milne’a.

Podsumowując rozważania na temat podrzędności czy nadzędności ilustracji i tekstu względem siebie, myślę, że tekst i ilustracja w książkach dla dzieci nie mogą istnieć oddzielnie. Mimo, iż wielorakie mogą być powiązania ilustracji z tekstem, dziecko rozpoczynające samodzielną naukę czytania chętniej sięgnie po książkę, gdy oba te elementy będą się przenikały. Ilustracja powiązana z tekstem sprawi, że wyobraźnia twórcza artysty udzieli się także dziecku.

Z psychologicznych uwarunkowań rozwoju dziecka, łatwiej zrozumieć jak młody odbiorca spostrzega i interpretuje zobaczone ilustracje książkowe. Wnioski, jakie z tego wypływają są następujące:

1. Ilustracja książkowa zbliża dziecko do świata dorosłych – który dziecko bardzo chce poznać, a jednocześnie odzwierciedla świat dziecięcych marzeń – który jest mu doskonale znany.
2. Dziecko rodzi się ze zmysłem estetycznym, dzięki czemu dostrzega samoistnie ilustracje wartościowe pod względem walorów artystycznych.
3. Dziecko w młodszych wiekach przedszkolnym i szkolnym jest „poszukiwaczem silnych wrażeń”, dlatego ilustracja książkowa ma z odpowiednią zrównoważoną siłą pobudzać jego sferę emocjonalno-uczuciową (ilustracja dynamiczna).
4. Ilustracja ma śmieszyć i bawić dziecko, bo dzięki temu kształtuje jego pozytywne nastawienie do ludzi.
5. Ma pełnić funkcje kompensacyjne, uspokajające, terapeutyczne, ale nie powinna „chronić” dziecka od pokazywania zła w świecie dorosłych.

6. Powinna być przewodniczką – nauczycielką w poznawaniu rzeczywistości, w związku z tym treść ilustracji musi być zgodna z wiekiem dziecka pod względem rozwoju intelektualnego i emocjonalnego.
7. Ilustracja w książkach powinna być dostosowana do etapów rozwoju dziecka (ilustracja statyczna i dynamiczna).
8. Ilustracja stanowi bardzo ważny środek dydaktyczny.
9. Powinna weryfikować dotychczasową wiedzę dziecka w której dokonuje transferu wiedzy z poznanej już rzeczywistości i dostarcza nowych przeżyć i doświadczeń.
10. Rozwija język dziecka wzbogacając jego słownik bierny i czynny.
11. Pozwala przybliżyć trudny tekst i wiadomości.
12. Ilustracja jest środkiem pobudzającym aktywność poznawczą dziecka w zakresie różnych obszarów edukacji.
13. Ilustracja jest elementem, która ma wpływ na kształtowanie osobowości dziecka. Wpływa na sferę psychiki, wyobraźni, spostrzegawczości, rozwija uwagę dowolną oraz pamięć obrazową.

Podsumowanie

Ważnym w analizowaniu roli ilustracji w książkach dla dzieci i młodzieży jest zwrócenie uwagi na jej walory artystyczne i osobotwórcze. Niebagatelne znaczenie mają techniczne aspekty umieszczania ilustracji w książkach dla najmłodszych. Rozmieszczenie ilustracji, kolor, charakter grafiki, stylizacja składają się na całość wpływającą na kształtowanie smaku estetycznego najmłodszego czytelnika. Dziecko po raz pierwszy oglądające książkę, nie zwraca uwagi na tekst, lecz na obraz. Ilustracja doskonale uczy słownego opisywania i nazywania uczuć przez najmłodszych jej odbiorców, czasem nawet skłania do śmielszego wyrażania swoich skrywanych emocji.

Należy pamiętać, iż nikt nie może stać się dorosłym lubującym

się w sztuce jeśli w dzieciństwie nie nabył pewnych wzorców, zamiłowań oraz wrażeń artystycznych. Dobrze dobrana ilustracja w książce dziecka kształtuje jego smak estetyczny i rozwija miłość do sztuki i piękna.

Konkludując, należy pamiętać, iż pierwszy kontakt z ilustrowaną książką dla dziecka, z psychologicznego punktu widzenia, jest bardzo ważny. Pierwszy obraz wpisuje się w pamięć fotograficzną (ikoniczną) dziecka jako zjawisko psychologiczne zwane „wdrukowaniem”, wszycie się w pamięć (oryginalnym terminem jest imprinting), co dosłownie oznacza pozostawienie odblasku, obrazu lub śladu, odbicie tekstu na papierze lub innym materiale,¹⁷ jest istotnym momentem nie tylko w rozwijaniu zainteresowań dziecka, ale także w jego edukacji.

Jeśli dziecko nie znajduje odpowiednich doświadczeń, informacji, bodźców, utrwalić się mogą spostrzeżenia przypadkowe lub mylne, których eliminacja w późniejszym okresie jest trudna.

Bibliografia

- Baley S., *Zarys psychologii w związku z rozwojem psychiki dziecka*, Wrocław 1948.
- Czułkowski K., *Od dwóch do pięciu*, Warszawa 1962.
- Debesse M., *Psychologia dziecka od urodzenia do wieku dziecięcego*, Warszawa 1963.
- Hazard P., *Książki, dzieci i dorośli*, Warszawa 1963.
- Hess E. H., Środowisko a życie psychiczne, (wybór i opracowanie K.Jankowskiego), „Biblioteka Problemów”, 1969.
- Jagodzińska M., *Obraz w procesach poznania i uczenia się*, Warszawa 1991.
- Malrieu P., *Życie uczuciowe dziecka*, w: *Psychologia dziecka* M. Debesse (red.), Warszawa 1963.
- Piwowarska E., *Ilustracja a ważne i trudne tematy w książkach dla dzieci*, Warszawa 2012.

¹⁷ Zob. E. H. Hess, *Środowisko a życie psychiczne*, (wybór i opracowanie K.Jankowskiego), „Biblioteka Problemów”, 1969.

- Rubinsztein S.L., *Podstawy psychologii ogólnej*, Warszawa 1962.
- Śłońska I., *Psychologiczne problemy ilustracji dla dzieci*, Warszawa 1969.
- Szuman S., *Badania nad rozwojem rozumienia obrazów o treści symbolicznej u dzieci i młodzieży*, Lwów 1931.
- Szuman S., *Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży*, Kraków 1951.
- Teodorczyk A., *Pomiędzy sztuką a edukacją. Ilustracja w książkach dla dzieci i młodzieży*, [dostęp on-line 15.03.2016]. Dostępne w http://stgu.pl/stgu_files/Files/Anna_Teodorczyk_Pomi%C4%99dzy_sztuk%C4%85_a_edukacj%C4%85_poprawiona.pdf
- Wallis-Walfisz M., *Wyraz i życie psychiczne*, Wilno 1939.
- Warnecki W., *Sztuka wielkich i małych form*, „Przegląd artystyczny”, 1969, nr 4.
- Wróblewska D., *Złote medale dla Naszej Księgarni*, „Projekt”, 1966, nr 3.

Streszczenie

Artykuł porusza istotne kwestie na temat roli ilustracji w literaturze dziecięcej i jej psychologicznych uwarunkowań. Ukazane są zagadnienia odnoszące się do percepcji dziecka: jego myślenia, spostrzegania, wyobraźni, emocji, wychowania estetycznego, podrzędności tekstu wobec ilustracji, komizmu ilustracji na nastrój dziecka. Powyższe rozważania autorka rozpatruje w oparciu o poszczególne etapy rozwoju dziecka.

Słowa kluczowe: ilustracja książkowa, estetyka, artyzm, emocje, komizm w ilustracji, dobór ilustracji, imprinting

Abstract

The article raises important issues of the role of illustrations in children's literature and its psychological conditions. Shown are the issues relating to the child's perception: his/ her thinking, perception, imagination, emotions, aesthetic education, text being subordinated to the illustration, the influence of the humour in illustration on the child's mood. The author examines the above-listed considerations on the basis of the various stages of child's development.

Keywords: book illustration, aesthetics, artistry, emotions, humour in illustrations, choice of illustrations, imprinting